

NOWY

Kurjer Łódzki

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Sroda, dnia 20 stycznia 1915 r.

Redakcja i administracja „Kow. Kurjera Łódzkiego” mieści się w lokalu przy ul. Zachodniej № 37.

Interesowani do redakcji, zgłaszać się mogą od 1 i pół do 8 po poł. i od 6 do 7 wiecz.

Administracja otwarta od 8 rano do 7 wiecz.

Adres telegraficzny „Łódź Kurjer”

Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca, za artykuły nieoznaczone z góry ceną, honorarjów administracja wypłacać nie będzie.

Prenumerata w Łodzi wynosi rocznie rb. 6, półrocznie rb. 3, miesięcznie kop. 50.

Za odnośnienie do domu lub przesyłkę pocztową dolicza się 20 kop. miesięcznie.

Za przesyłkę zagranicę dolicza się 60 k. miesięcznie

Zmiana adresu 20 kop.

Telefon № 253

Cena ogłoszeń: 1-sza strona 50 kop. za wiersz lub jego miejsce, nadesłane 50 kop. nekrologi i reklamy 15 kop., ogłoszenia zwyczajne 10 kop., Drobne ogłoszenia 1½ kop. za wyraz

Ogłoszenia zamiejscowe: 1 strona 50 kop. reklamy po 20 kop., zwyczaj. 12 k. za wiersz lub jego miejsce, w tekście 75 kop.

Agentury: w Łodzi Biuro ogłoszeń „Promień”, Piotrkowska 81; w Pabjanicach A. Wadzyński, Zamkowa 23; w Zgierzu: Nowy Rynek, kiosk Aleksandra Lacha
WYŁĄCZNE PRAWO przyjmowania ogłoszeń w Rosji, zagranicą i w Królestwie Polskiem, oprócz Łodzi i okolicy dane jest do nowi Handl. L. i E. Betzi i S-ka

Podpisujcie deklaracje na rzecz Komitetu Bezdomnych i Głodnych.

KNOTKI na pływaki

różnego gatunku można dostać hurtowo i detalicznie. ulica Brzezińska № 3, A. B. Gurfinkel.

Zwierdza współczesna

Zadziwiająca dla człowieka nie wtajemniczonego w arkana sztuki wojennej rzeczą jest opór, jaki na wschodnim terenie wojny dają twierdze. Szósty miesiąc gigantycznych zapasów przy wprowadzeniu olbrzymich sił ludzkich i wyszukanych a potężnych środków techniki wojennej nie dał upadku ani jednej z pobliskich nam twierdz. Przemyśl, Kraków, wytrzymały natarcia wielkich armji i — kto wie, czy do końca wojny nie pozostaną dumnymi a nietykalnymi świadkami rozgrywających się pod ich ścianami bojów.

To samo z pewnymi wyjątkami dzieje się na zachodzie. Nadludzkie wysiłki armji niemieckiej obróciły coprawda w gruzy Leodjum i Antwerpję, lecz wyjątki te potwierdzają tylko regułę, że sztuka inżynierska uczyniła twierdzę współczesną prawie niezdobytą.

Z chwilą wynalezienia pocisków wybuchających, co się stało 30 lat temu, zdawało się, że istnienie fortec wykreślone zostanie ze sztuki wojennej. Pociski te rujnowały najgrubsze mury, wpadały w ziemię na kilka łokci głęboko i tworzyły w mgnieniu oka przepaście ogromne, wyrzucając w powietrze masę ziemi i kamieni. Pod uderzeniem tych pocisków rozlatywały się ściany murowane, mające po kilka łokci grubości.

W kilka lat później wynaleziono sposoby opierania się tym pociskom. Zamiaszt cegły i kamienia użyto do budowy murów betonu cementowego. Mur betonowy opiera się dotychczasowej sile pocisków, które nie mogą

ROZKAZ

na dzień urodzin cesarza Wilhelma.

Urzędownie ogłoszono następujący rozkaz cesarza:

Ze względu na powagę chwili, rozporządzono się według mego życzenia, że z okazji nastąpić mającego dnia urodzin moich, wszelkie uroczystości, za wyjątkiem kościelnych i szkolnych nie odbędą się.

W ciągu wielu lat mego panowania byłem przyzwyczajony w dniu tym otrzymywać tysiące telegramów i powinszowań od władz, związków i poszczególnych patriotów.

Zyczenia w tej objętości co zwykle mogłyby podczas mej obecności w kraju nieprzyjacielskim łatwo przeszkodzić służbie telegraficznej i pocztowej w polu i ograniczyć prace moje w kwaterze głównej.

Wobec tego zmuszony jestem prosić, aby w roku obecnym zaniechano wyrażania mi życzeń.

Takiego wyrażenia nie trzeba wypowiadać w czasie, gdy na naszą Ojczyznę niespodzianie spadła klęska.

Z głębokim zadowoleniem stwierdziłem, jaką miłością i zaufaniem naród niemiecki w silnej jedności otacza mnie.

Z góry dziękuję każdemu poszczególnemu obywatelowi, który z racji dnia mych urodzin szczere błaganie za mnie po przed tron Najwyższego zanosi. Jestem pewien łącznie ze zjednoczonym narodem niemieckim i jego książętami, że zasyłamy wszyscy modły serdeczne do Boga, który w łasce swej pozwoli spełnić się naszym błaganiom i da nam:

„Zwycięstwo nad naszymi wrogami, a po zaszczętnym pokoju, szczęśliwą przyszłość naszej drogiej Ojczyźnie!”

Upraszam podać niniejszy rozkaz do publicznej wiadomości.

Wielka Kwatera Główna.

Dnia 15 stycznia 1915 r.

zagłębiać się w nim więcej, aniżeli na dwie lub trzy stopy; co ważniejsza, — beton nie ustępuje tak łatwo, jak mur z kamieni, rozpada się w małych ilościach. Gdy kula jedna zrobi wyrwę w murze betonowym, a druga uderzy tuż obok — co się zwykle zdarza — to beton rozbitą drugą kulą, zasypuje puste miejsce, przez pierwszą wyrwaną.

Do osłony dział na murach warowni w fortach nowoczesnych używa się nakryć stalowych zwanych wieżycami. Nakrycie takie jest w gór-

nej swej części ruchome, ma jeden tylko otwór, przez który wystaje lufa armaty. Po strzale lufa cofa się w tył i cała górna część wieży za pomocą specjalnego mechanizmu osuwa się w dół, i cała wieża stanowi tylko wzgórze niewielkie, niby kopuła, wystająca nad ziemię.

Tego rodzaju wieże stanowią nieodłączny środek obrony każdej warowni nowoczesnej.

Podobne wieże, a raczej kopuły, znajdują się na wałach fortec, i służą za schronienie. Dziś straż forteczne

nie odbywają warty, jak dawniej, chodząc krokiem miarowym, z karabinem w ręce. Przy dzisiejszej celności strażaków, przy ich gęstości, żołnierz taki nie długo pełniłby służbę, bo kula rychło by go dosięgła.

Cała warownia nowoczesna zewnątrz ma wygląd wcale nie interesujący, bo sztuka forteczna stara się ukryć warownię i jej poszczególne części przed wzrokiem przeciwnika. Pokryta ziemia, zarosła trawą, w głębi skał lub murów betonowych kryje swe kosztowne urządzenia, swoje magazyny, składy amunicji, liczne kazamaty, korytarze podziemne, kolejki elektryczne, łączące oddzielne części fortu, połączone oprócz tego telefonami.

Z zewnątrz fortu widać tylko równinę lekko pokrytą, czyli tak zwane „pole” (glacis), wyglądające na łączkę niewinną, pod którą jednak znajdują się kosztowne urządzenia. Pomiędzy polem a pierwszym murem warowni znajduje się fosa, zazwyczaj ośm metrów głęboka a do dziesięciu szeroka. Obie jej ściany są murowane, z betonu; wewnętrzna ściana, od strony warowni, zowie się „skarpią”, zewnętrzna zaś, od strony pola, „kontrskarpią”. W obu tych ścianach są bramy żelazne, prowadzące do podziemnych kazamat.

Pole, w czasie wojny, całe nastrożone jest palami drewnianymi lub żelaznymi, tworzącymi beładny płot z drutu kolczastego. Płot ten służy do powstrzymania ataku wojsk szturmujących. Zerwać płot taki jest rzeczą trudną. Obliczono, że przy najusilniejszej pracy, wojsko wśród płotu takiego może posuwać się na pięć metrów w ciągu minuty. Wśród tak powolnego posuwania się, na wałach fortecy pracują kartaczownice, zmiatające całe szeregi żołnierzy.

Płot kolczasty, to wynalazek najnowszych czasów. Używa go się nie tylko w warowniach stałych, ale i w fortyfikacjach, tworzonych na oczekaniu na polu bitwy.

